MONITOR
Na R. P. 1771.
Nro. II.
d. 5. Stycznia.

Labore nobis vendunt bona dii.
Hor. 1. Ser. 9.

Reszta materyi poprzedzaiącey.

WStrzemięzliwość nie może trwać długo, bez pracy. Iako albowiem prożnowanie prowadzi człowieka do roskoszy, tak praca od niey wstrzymuie. Każde rzemiosło dostarczaiące nam rzeczy do życia potrzebnych, iest uczciwe. Chwalemy prostotę dawnych obyczaiow, ktore Homerus opisuie.

Krolowie pod ten czas nie wſtydzili ſię czyć y wiedzięć, wielè krow, y owiec mieli. Krolowa Areta tkała y ſzyła ſzaty dla męża ſwoiego. Krolewna Nauſicaa noſiła do rzeki, y prała chuſty Familii ſwoiey. Naywiękſi owi Wodzowie, ktorych ſława aż dotąd ſłynie, ſami ſobie obuwia ſporządzali, ſami pokarm dla ſiebie gotowali, y za honor mieli bawić ſię temi rzemioſłami, ktorych dziſiay godnie urodzonym honor zabrania. Inſze teraz obyczaie, inſza polityka. Zoſtawmy więc rzemioſła ubożſzym ludziom: niech robiąc dla bogatſzych, maią ſpoſobność uczciwego ſiebie wyżywienia, ale razem ſtrzeżmy ſię wſzelkiey pogardy tych ludzi, ktorzy dla nas pracuią. Niżſzego ſą wprawdzie ſtanu Rzemieślnicy, ale nie mniey ſą każdemu państwu potrzebni, iako y naywyżſi Urzędnicy. O to ſię ſtarać potrzeba, aby Młodź godnie urodzona miała przyzwoite ſwoiemu ſtanowi zabawy, y uſtawicznie

cznie pracuiąc ſpoſobiła ſię do znoſzenia trudow y niewygod wſzelkich. Tym ſpoſobem, y do ſłużenia Oyczyznie ſtanie ſię zgodną, y prożnowania; ktore ieſt źrzodłem złych obyczaiow, uniknie.

O iak piękny widok ſtawiaią nam w umyśle ci, ktorzy dawnych Spartanow zabawy opiſali. Łowy, ſzermierſtwo, paſowanie ſię, gry pracowite, bieganie do mety, harcowanie na koniach &c. miały czaſy wydzielone: ſame te rozrywki ſpoſobiły ich do tego, aby nieſpracowanemi y odważnemi Oyczyzny ſwoiey obrońcami ſtawali ſię. Po tych pracach ſzli, niby na odpoczynek do publiczney Akademii, gdzie ich troſkliwiey do cnoty, niż nauk ſpoſobiono. Każdy wiek, y każda płeć miała godziny, na zabawy im przyzwoite, wyznaczone. Czas prętko u nich przechodził: à w pośrzodku prac uſtawicznych, namiętność nie miała ſpoſo-

bności

bności do zepſucia ich obyczaiow. Tym ſpoſobem żyiąc, ciała ſwoie do trudow znoſzenia wprawiali, à umyſł miłością ſławy do dzieł wielkich zapalali.

To rzecz pewna, iż ſerce człowieka zwłaſzcza dobrze wychowanego, niczym ſię barziey nie poruſza, iako ſławą: wſzytkie, by nayżywſze namiętności, placu iey uſtępuią. Kto ma umyſł iey żądzą zapalony, ten dla iey pozyſkania bogactwa, roſkoſzy, zdrowie, y ſamo nawet życie, mniey ſobie waży. Zacząwſzy od Kodruſa aż do tych czas, nie zmierną liczbę tych wſpaniałych umyſłow znaydziemy, ktorzy wſzytko, cokolwiek naymilſzego mieli, ſławie poświęcili. Nie ma żadnego, y niebyło na świecie człowieka, ktoryby nie miał przyrodzoney chęci iey nabycia. Sama natura w każdego ſerce wſzczepiła iey naſienie. Dobry rząd ie ożywia, a zły przytłumia. Nie przeczę temu,

temu, iż się znayduią tak grube narody, ktore zdaią się żadnego nie mieć o sławę starania: ale to z tąd pochodzi, iż tam prawdziwe zasługi nie maią przyzwoitey nadgrody. Ci tylko hoyne łaski odbieraią, ktorzy podchlebuią, y dogadzaią wyuzdanym na wszelkie roskoszy namiętnościom Panow swoich. Poczciwi zaś ludzie, ktorzyby wierną y zdrową radę dać mogli, są u nich w podeyrzeniu dla tego samego, iż nie chcą, albo nie umieią im podchlebiać. Lud pospolity zapatruiąc się na możnieyszych, naymnieyszy zysk nad naywiększą sławę przenosi. Przeciwnym sposobem, gdzie cnota y zasługi są w szacunku, tam y naypodleyszego stanu ludzie, sławę nad wszytko przenoszą. Pewny tey prawdy dowod mamy z dawnych Grekow, y Rzymian.

Łatwo chęć sławy wznieci y pomnoży w sercach obywatelow ten rząd, ktory ich cnoty, y zasługi waży, iż

tak

tak rzekę: à więcey ważące, barziey nadgradza. Te iednak nadgrody nie powinneby być nazbyt hoynie rozdawane. Sława, ktora ieſt wielu poſpolita, powſzednieie. Y ſame nawet honory idą w pogardę, kiedy miiaiąc zaſłużeńſzych, mniey zaſłużonym doſtaią ſię. Nadgroda, ktora ieſt zadatkiem poprzedzaiącym zaſługi, gaſi w drugich chęć zaſługiwania ſię: à częſtokroć y ten ſam, ktory wziął zadatek, nie uczyni zadość nadziei daiącego. Coż mowić o tym, kiedy ſię nadgrody takowym ludziom rozdaią, ktorzy barziey hańby, y kary ſą godni, niż honoru.

Wſtrzemięźliwość, praca, chęć ſławy, powściągaią wprawdzie naſze namiętności, y pomagaią do wielu cnot nabycia, ale nas doſkonale cnotliwemi uczynić nie mogą, ieśli nie będą z Religią złączone. Niech będzie Rząd naylepſzy, przecież ten będąc z ludzi złożonym, nie widzi, iak tylko po-

wierz-

wierzchowne naſze uczynki. Prawdziwa cnota, myśli nawet y żądze iey przeciwne tłumić powinna. Nie może iey mieć chyba ten, ktory wierzy, iż naywyżſza Opatrzność światem rządzi, iż widzi nayſkrytſze ſerc naſzych taiemnice, iż karze wyſtępki, à cnotę nadgradza w przyſzłym życiu. Ta nauka na ſprawiedliwości wſzech rzeczy autora ufundowana, tak miła rozumowi, tak dogadzaiąca naſzym potrzebom, nie może być ſtraſzną, iak tylko ſamym namiętnościom. Tey kto ſię trzyma, nie na pozor tylko, y dla oka ludzkiego, ale z gruntu być cnotliwym ſtara ſię. Ktoż albowiem chciałby z ſwoiemi paſſować ſię namiętnościami, y gwałt im czynić, przynaymniey w ten czas, gdy taiemnie im dogodzić może, gdyby ſię tego kary nie lękał, przed ktorym, y myśli nawet ludzkie utaić ſię nie mogą. Z tąd zoſtawuię każdemu do rozſądzenia,

ieśli

iesli mogą być ludźmi poczciwemi, y dobremi obywatelami ci, ktorzy się zaszczycaiąc *Uczciwego człowieka* (iak oni nazywaią) *Religią*, ani kary za taiemne występki ani nadgrody za dobre uczynki niespodziewaią się po śmierci.